

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Owdowienia we współczesnej Polsce

Owdowienia i wdowieństwo to tematy nieczęsto znajdujące się w kręgu zainteresowania badaczy zjawisk społecznych. Dzieje się tak, choć ostatni spis powszechny – NSP’2011 – wykazał, iż w Polsce ogółem występuje ponad 3,1 mln wdów i wdowców. Ewidentnie przeważają przy tym kobiety – wdów bowiem było 2 646,2 tys., podczas gdy wdowców „jedynie” 482,4 tys. Za taką różnicę odpowiadają dwa czynniki. Po pierwsze, nadumieralność mężczyzn, czyli obserwowana w każdym wieku wyższa częstość występowania zgonów wśród mężczyzn. Po drugie, tradycyjna różnica wieku występująca między nowożeńcami, przejawiająca się zdecydowaną przewagą takich formalizowanych związków, w których mężczyzna jest starszy od swej wybranki (choć zazwyczaj różnice te nie są bardzo znaczące, nie przekraczając kilku lat).

Powyższe wielkości oznaczają, iż prawie 10% Polaków w wieku 15 lat i więcej to osoby owdowiałe, co samoistnie wskazuje na wagę problemu. Tymczasem – pomijając badania poświęcone przechodzeniu przez proces żałoby, prowadzone głównie przez psychologów – brak jest wśród przedstawicieli nauk społecznych specjalnego zainteresowania tematyką wdowieństwa i owdowienia. Tymczasem owdowienie, będąc jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń życia, samoistnie modyfikuje wszystkie sfery życia pozostałego przy życiu członka związku. Obniżka uzyskiwanych dochodów i zanik efektu skali prowadzą do konieczności gwałtownej redukcji wydatków i obniżenia poziomu życia. Brak towarzysza życia zazwyczaj zmniejsza częstość kontaktów z członkami jego rodziny, redukując wielkość sieci społecznych, w które zaangażowana jest pozostała przy życiu jednostka. Poczucie osamotnienia prowadzi często do nasilających się problemów zdrowotnych, zarówno o charakterze psychicznym, jak i somatycznym, co z kolei przekłada się na wyższy obserwowany wśród osób owdowiałych poziom umieralności w porównaniu do ich rówieśników pozostających w związkach małżeńskich.

Patrząc na te przykładowe, wielorakie, negatywne konsekwencje, wydawać by się mogło, iż dysponujemy rozległą wiedzą na temat przeżywania wdowieństwa i sposobu dostosowywania się do jego wymogów. Tymczasem w Polsce brak jest – pomijając wspomniane już badania nad przebiegiem żałoby – badań nad specyfiką okresu życia rozpoczynającego się z chwilą zgonu męża czy żony.

Niniejsze, krótkie opracowanie ma za zadanie wskazać najważniejsze demograficzne informacje odnośnie do skali wdowieństwa i specyfiki owdowień w Polsce. Być może użyte powyżej słowa „najważniejsze informacje” są mylące, albowiem w zasadzie podawać będziemy wszystkie dostępne dane. Nawet bowiem w przypadku danych pospisowych udostępniany zakres informacji o wdowach i wdowcach jest skromny, niewspółmierny do ich liczby.

Rozpocząć wypada od wskazania skali wdowieństwa w ostatnich dekadach. W tym przypadku warto przede wszystkim analizować ją w połączeniu z wiekiem. Jak łatwo bowiem można się domyślać, występuje ścisły związek pomiędzy częstością wdowieństwa a etapem życia, na jakim dana jednostka się znajduje (tab. 1).

Tabela 1

Udział wdów i wdowców wśród ludności w wieku 15 lat i więcej według płci według spisów powszechnych z lat 1978-2011 (jako % osób w danej grupie wieku)

Wiek	Mężczyźni				Kobiety			
	1978	1988	2002	2011	1978	1988	2002	2011
15-19	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
20-24	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,1	0,1	0,0
25-29	0,1	0,1	0,0	0,0	0,5	0,5	0,3	0,2
30-34	0,1	0,2	0,1	0,1	1,1	1,0	0,8	0,5
35-39	0,3	0,4	0,3	0,2	2,2	2,0	1,8	1,2
40-44	0,6	0,7	0,6	0,4	3,9	4,0	3,4	2,5
45-49	1,1	1,3	1,2	0,9	6,7	7,3	6,1	5,0
50-54	1,9	2,3	2,2	2,0	11,6	12,0	10,6	8,7
55-59	3,0	3,7	3,5	3,4	19,4	18,8	17,6	14,4
60-64	4,9	6,1	5,5	5,4	31,3	28,9	27,4	23,2
65-69	8,4	9,5	8,5	7,9	43,0	41,7	38,7	35,3
70-74	14,1	14,3	13,4	11,9	56,2	56,5	52,3	49,2
75-79	23,5	22,5	21,4	18,0	68,9	68,1	66,5	63,1
80-84	36,6	33,8	38,4	28,0	78,6	77,9	82,9	75,7
85-89	47,3	49,7		41,6	85,1	84,3		84,6
90-94	57,7			55,5	88,4			89,4
95-99	46,1			67,4	80,1			91,6
100+	51,8			60,0	90,0			90,9

Źródło: oficjalne publikacje popispowe Głównego Urzędu Statystycznego i obliczenia własne

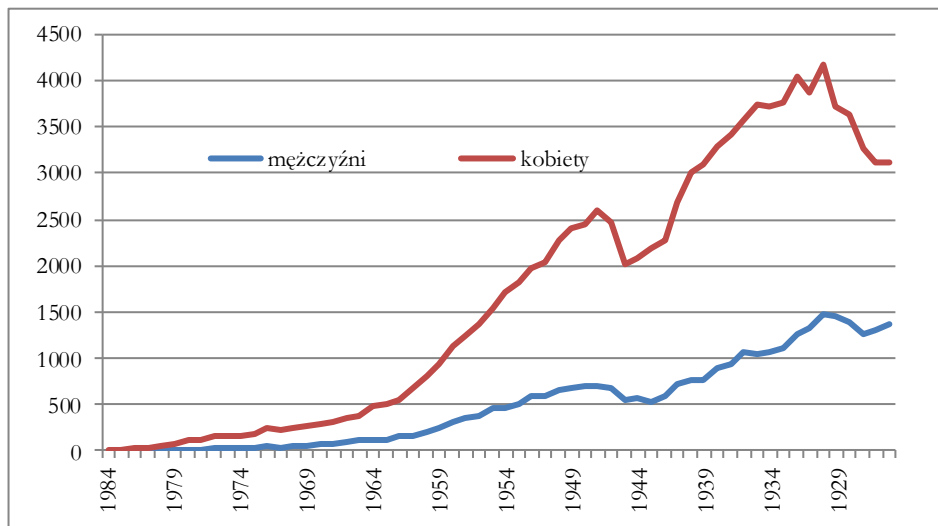
Generalnie, obserwowana od 1992 r. stała redukcja umieralności prowadzi do powolnego obniżania się udziału wdów i wdowców w każdej grupie wieku w ostatnim ćwierćwieczu (jest to znakomicie widoczne w przypadku analizy danych dla pięcioletnich grup wieku, a zatem dla osób w wieku poniżej 80 lat). Nie zmienia to jednak obrazu odmiennej sytuacji kobiet i mężczyzn – w każdym wieku udział wdów jest wyższy niż udział wdowców, zaś najbardziej obrazowo ową różnicę ilustruje fakt, iż w roku 2011 o ile wśród kobiet już po osiągnięciu wieku 75 lat większość pań była wdowami, w przypadku mężczyzn takie stwierdzenie staje się prawdziwe dopiero po 90. roku życia.

Owdowienie – jak łatwo można się domyślać – zwiększa prawdopodobieństwo swego wystąpienia wraz z coraz wyższym wiekiem małżonków i wydłużaniem się okresu, jaki upłynął od zawarcia małżeństwa. Jednakże bardzo zróżnicowana w długim okresie liczba zawieranych w Polsce małżeństw, odzwierciedlająca przede wszystkim zmienną liczbę urodzeń, prowadzi do tego, iż z perspektywy wieku – czy alternatywnie rzecz ujmując z perspektywy roku urodzenia – widoczne są niekiedy niespodziewane, „skokowe” zmiany liczby wdów i wdowców. Spójrzmy na to zagadnienie, porównując rozkład osób owdowiałych według ich roku urodzenia w roku 2002 i 2015 (rys. 1, rys. 2). W obu przypadkach widoczny jest wpływ II wojny światowej – mało liczne roczniki wówczas urodzone przekładają się na niższą liczbę wdów i wdowców w porównaniu do tych urodzonych przed i po wojnie. Jednocześnie zauważyć można, iż po osiągnięciu „naturalnego” szczytu, liczba osób owdowiałych się zmniejsza, co odzwierciedla z kolei coraz niższą liczbę par dożywających bardzo zaawansowanego wieku przez osoby je tworzące.

Szczyt ten z biegiem czasu obserwowany jest – dzięki redukcji umieralności – coraz później. Przykładowo, w przypadku kobiet w roku 2002 wystąpił w wieku 72 lat, zaś w roku 2015 w wieku 75

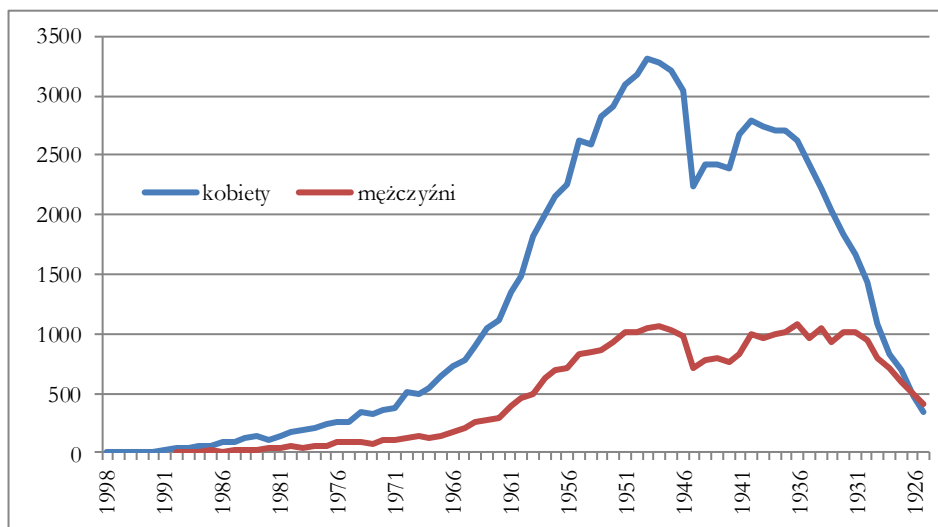
lat, aczkolwiek należy zdawać sobie sprawę z tego, iż jego wartość w większym stopniu zależy od liczby urodzeń z przeszłości niż od dzisiaj odnotowanej umieralności.

Rysunek 1
Liczba osób owdowiałych w 2002 r. według ich roku urodzenia i płci



Źródło: baza danych GUS *Demografia*

Rysunek 2
Liczba osób owdowiałych w 2015 r. według ich roku urodzenia i płci



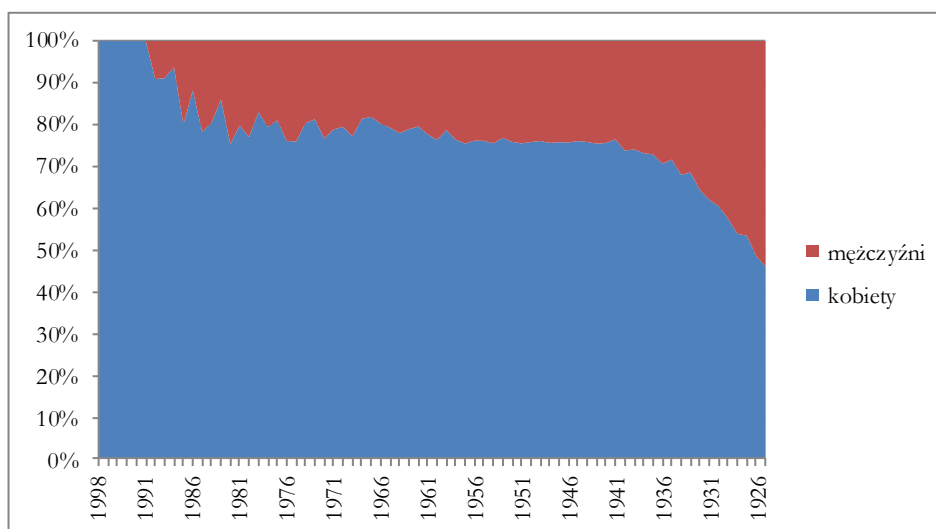
Źródło: baza danych GUS *Demografia*

Rzut oka na powyższe dwa wykresy (rys. 1, rys. 2) jednoznacznie wskazuje, iż owdowienie to doświadczenie przede wszystkim kobiet. W każdym wieku kobiety dominują wśród osób tracących życiowego partnera, aczkolwiek z wiekiem ta przewaga się powoli zmniejsza, a przed „dziewięćdziesiątką” wręcz zanika (rys. 3).

Jak można się domyślać, wśród osób owdowiałych dominują te o długim lub wręcz bardzo długim stażu małżeńskim (tab. 2). Sposób agregowania danych w przeszłości przez GUS w tym przypadku uniemożliwia bardziej dokładną analizę, albowiem dla roku 2002 dane dla par o najdłuższym stażu małżeńskim odnoszą się do małżeństw, które przeżyły ze sobą co najmniej 39 lat. Stanowiły one, zarówno w roku 2002, jak i w 2015, zdecydowaną większość.

Rysunek 3

Udział wdów i wdowców wśród osób owdowiałych w 2015 r. w zależności od ich roku urodzenia (wieku) – jako % ogółu osób owdowiałych urodzonych w danym roku



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS znajdujących się w bazie danych *Demografia*

Tabela 2

Rozkład osób owdowiałych według ich stażu małżeńskiego w latach 2002 i 2015 w %
(ogół osób owdowiałych danej płci = 100%)

Kategoria	Liczba lat spędzonych w małżeństwie z osobą zmarłą								
	0-4	5-9	10-14	15-19	20-24	25-29	30-34	35-38	39+
2002									
kobiety	1,9	2,0	2,7	4,1	5,9	8,2	10,0	8,3	56,8
mężczyźni	1,4	1,8	2,5	4,0	6,1	8,2	9,3	7,5	59,2
2015									
kobiety	1,5	1,8	1,8	2,4	3,1	5,1	8,1	8,9	67,4
mężczyźni	1,0	1,6	1,6	2,3	3,1	5,0	8,4	9,0	67,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS znajdujących się w bazie danych *Demografia*

Wyraźnie w badanym okresie zmniejszała się waga małżeństw z relatywnie krótkim stażem małżeńskim, narastał zaś odsetek par, które w momencie zgonu jednego z małżonków charakteryzowały się bardzo długim pożyciem, tj. przynajmniej 35-letnim. Relatywnie większa poprawa umieralności mężczyzn doprowadziła do zmniejszenia się obserwowanej na początku XXI w. gorszej sytuacji kobiet – pomijając bardzo krótkie życie (w przypadku którego widoczny jest wpływ nadumieralności mężczyzn), nastąpiło upodobnienie się sytuacji kobiet i mężczyzn.

Prezentowane powyżej dane jednoznacznie wskazują, jak mało wiemy o populacji o tak dużym znaczeniu, znaczeniu, które wraz z dożywaniem przez populację powojennego wyżu demograficznego zaawansowanego wieku będzie narastać.

Literatura:

Szukalski P., 2006, *Owdowienie jako zdarzenie demograficzne – ujęcie długookresowe*, [w:] E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński, *Małżeństwo, etyka, ekonomia*, Wyd. WSE, Białystok, 111-122, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5361>
 Szukalski P., 2007, *Zróżnicowanie poziomu umieralności a stan cywilny*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 5, 33-44, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3837>
 Szukalski P., 2013, *Małżeństwo: początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź, 204 s., <http://hdl.handle.net/11089/16165>